

LEGENDA O OŁAWSKIM KOGUCIE

Legenda głosi, iż bardzo wiele lat temu nasze piękne miasto Oława było grodem zamieszkałym przez dobrych i spokojnych mieszkańców, którzy wzajemnie się szanowali i kochali. Oławianie często się spotykali, śmiali się i bawili, ciesząc beztróskim życiem. Pomagali sobie w pracy przy uprawie ziemi czy hodowli zwierząt. Z miłością i wielką czułością opiekowali się swoimi świnkami, krówkami, konikami, królikami, kurkami i kogutami.

Żyjąc w tej beztróscie nie zdawali sobie sprawy, iż nad ich głowy nadciąga niebezpieczeństwo. Inne miasta bowiem od dawna zazdrościły Oławie spokoju i miłości, dlatego postanowiły nią zawładnąć.

W tych dawnych czasach Oława, tak jak inne miasta, była otoczona grubymi murami obronnymi, na których czuwali strażnicy. Niestety byli oni bardzo rozleniwieni spokojem swojego miasta i nie spodziewali się nieprzyjaciół...

Jednak pewnej wyjątkowo ciemnej i zimnej nocy u bram Oławy stanął nieprzyjaciel. Strażnicy słodko spali, niczego nie podejrzewając. Złoczyńcy podjęli próbę sforsowania bramy i murów obronnych miasta. Nawet głośnie dźwięki, które temu towarzyszyły, nie obudziły strażników...

W tym czasie różne dziwne działy się w ciepłych pomieszczeniach oławskich zwierząt. Dobrze traktowani towarzysze Oławian, rozmawiali ze sobą co noc, aby pod osłoną ciemności nikt nie odkrył ich daru mowy.

Kiedy w noc napaści rozległy się dziwne dźwięki u bram miasta, zwierzęta od razu je usłyszały. Porozumiały się między sobą, iż kogut jest najlepszym zwierzęciem, które swoim donośnym głosem może ostrzec przed niebezpieczeństwem i dobudzić strażę.

Kogut czym prędzej zaczął pisać z całej swojej siły...*KUKURYKU!*

Strażnicy wnet się obudzili i stanęli na straży rozpoznając czyhające niebezpieczeństwo. Dźwięk koguciego piania zbudził też wielu innych Oławian. Mieszkańcy wspólnie przewyciężyli wroga siły. A z wdzięczności dla mądrego koguta wynieśli go na sztandary. Od tego czasu wizerunek koguta jest herbem Oławy.